



CYKL | FILMOWE PODRÓŻE  
GRUPA WIEKOWA | SZKOŁA PODSTAWOWA 1–3

## ANALIZA PSYCHOLOGICZNA

opracowanie: Katarzyna Wasilewska

FILM | „ALFIE, MAŁY WILKOŁAK”, reż. J. Lürsen

Holenderski film animowany w przyjazny i niewymuszony sposób pokazuje, że odmienność nie jest powodem do wstydu, ale szansą dającą nowe możliwości. Główny bohater, Alfie, w dniu siódmych urodzin odkrywa, że podczas pełni księżyca zmienia się w wilkołaka. Uzyskuje wtedy niezwykle moce – potrafi szybko biegać, skakać, jest silny. Ale też pożera kury sąsiadki i wygląda jak bestia. Alfie wstydzi się zmian, które zachodzą w jego ciele. Czuje się odmieńcem. Martwi się, że przybrani rodzice przestaną go kochać i pozbędą się go. Boi się też odrzucenia ze strony szkolnych kolegów.

Oglądając film dzieci z łatwością utożsamiają się z problemami Alfiego i empatycznie odczuwają jego mieszane uczucia. Bohater filmu dobrze radzi sobie z kłopotami i lękiem przed odrzuceniem, dzięki temu mali widzowie również zostają pokrzepieni i wzbogaceni o przekonanie, że każdy z nas zasługuje na miłość bliskich, nawet jeśli czuje się odmienny.

Atutem filmu jest niezwykła ścieżka dźwiękowa. Może być on inspirujący nie tylko dla dzieci, ale również dla nauczycieli zainteresowanych tym, jak uczyć dzieci pracy w grupie oraz jak wspomagać rozwój tych, które sprawiają kłopoty.

## TEMATY DO OMÓWIENIA

Film stwarza okazję do omówienia z uczniami trzech tematów:

- Moje ciało zmienia się – czy to powód do wstydu?
- Jak bronić się przed silniejszymi łobuzami?
- Co to znaczy być normalnym?

### Moje ciało zmienia się – czy to powód do wstydu?

Alfie ma bardzo wyraźny powód do tego, żeby czuć się „odmieńcem” – raz na jakiś czas niespodziewanie wyrasta mu ogon, pazury, futro. Ale i wśród jego szkolnych kolegów i koleżanek widzimy osoby, które mogą wstydzić się swego ciała, np. z powodu aparatu na zębach, okularów, zmian zachodzących wskutek dojrzewania. Wilkołactwo Alfiego symbolizuje każdy możliwy powód do poczucia odmienności. Dzieci oglądające film uczą się, w jaki sposób radzić sobie z trudnymi emocjami. Alfie zdobywa wiedzę – szuka informacji w szkolnej bibliotece. Mówi o swoim problemie bratu, który pomaga mu i jest zachwycony tym, że w jego domu mieszka wilkołak. Alfie mimo to boi się odrzucenia przez rodziców. Planuje ucieczkę, ale okazuje się, że mama i tata poznają jego prawdziwą naturę i akceptują ją. Tata jest zachwycony, że ma tak fantastycznego syna. Mama oddycha z ulgą, bo nareszcie rozumie przyczynę wcześniejszych dziwnych zachowań dziecka.

### **Jak bronić się przed silniejszymi łobuzami?**

Alfiiemu i jego bratu dokucza Niko – szkolny osiłek i łobuz. Chłopcy nie potrafią poradzić sobie z agresorem, są mniejsi i słabsi, poza tym chcą zachowywać się poprawnie, zgodnie z zasadami wpajanymi w szkole. Dorośli nie widzą problemu lub nie potrafią pomóc. Sytuacja zmienia się dopiero wtedy, kiedy wbrew regułom bracia zdobywają się na samoobronę i przestają być grzeczni. Alfie wprawdzie dostaje burę od dyrektora, ale widzimy, że rodzice cieszą się z jego działania, a próba obrony siebie zamiast ucieczki daje efekt – Niko przestaje gnębić chłopców. Kiedy Alfie odkrywa swą naturę wilkołaka, uczy się, że w każdym człowieku tkwi dzikość, a sztuka nie polega na tym by ją tłumić, ale żeby używać jej w kontrolowany sposób. Film daje okazję do rozmowy na temat obrony siebie i agresji: co mogę zrobić, gdy ktoś mi dokucza?

### **Co to znaczy być normalnym?**

Tata Alfiego lubi gotować i często nosi kuchenny fartuszek. Sąsiadka najbardziej na świecie kocha swoje kury. Niko różni się od kolegów siłą, wzrostem i skłonnością do okrucieństwa, jedna ze szkolnych koleżanek nosi aparat nazębny na pół twarzy, a druga jest „niezwyczajnie piękna”. Niewidomy przechodzień w ciemnych okularach podsumowuje to słowami: „Każdy z nas jest kimś innym”. Czasem widać to na pierwszy rzut oka, czasem nie. Ale daje to okazję do dyskusji o tym, co jest „normalne” – czy rodzina, w której to mama wraca późno z pracy, a tata gotuje, jest normalna? Na jakiej podstawie osądzamy innych? Dzieci oglądające film stykają się również z tezą, że nikt, nawet najbardziej dziwny, nie jest na świecie jedynym człowiekiem z takim problemem. Zamiast martwić się samemu, warto prosić o pomoc bliskich i nauczycieli, którzy mogą znać sposoby, żeby uporać się z kłopotami.